

Sygn. akt II PK 280/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski

w sprawie z powództwa T. K.  
przeciwko Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w K.  
o odszkodowanie w związku z mobbingiem,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 lipca 2016 r.,  
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt III APa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i  
odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania  
kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 27 listopada 2014 r. oddalił apelację powódki T.K. od wyroku Sądu Okręgowego w O. z 7 kwietnia 2014 r. oddalającego powództwo przeciwko Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w K. o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem.

Wyrok Sądu Apelacyjnego powódka zaskarżyła w całości. Zarzucono naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c.; art. 381 w zw. z art. 382 oraz art. 368 § 1 ust. 4 k.p.c., a także art. 94<sup>3</sup> k.p.

Zdaniem pełnomocnika skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona naruszeniem prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy oraz naruszeniem prawa materialnego pozostającego w związku z

wynikiem sprawy. Naruszenie przepisów prawa procesowego polega na przyjęciu przez sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji bez merytorycznych rozważań w tej kwestii, jak również pominięciu zgłoszonego w apelacji wniosku dowodowego, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne nie zostały rozpoznane. Zdaniem skarżącej wszelkie przesłanki występowania mobbingu w jej relacjach z przełożonymi wystąpiły, a sądy dokonując błędnych ustaleń faktycznych stwierdziły, że w sprawie nie można mówić o mobbingu. Powódka za błędne uznała ustalenia, że: (-) żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie potwierdził okoliczności unikania przez T. W. bezpośredniego kontaktu z powódką i związanego z tym braku komunikacji co było dla niej lekceważące i obraźliwe; (-) nie powiązано czynu zarzuconego H. D. Ł., tj. nakłaniania powódki do wyłonienia kandydatury A. K., a następnie zatrudnienia jej, niezależnie od wyników osiągniętych w drodze naboru określonego w ustawie z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych oraz Regulaminie naboru kandydatów na wolne stanowiska urzędnicze w pozwanym ośrodku przez osoby ubiegające się o tę posadę, z jakimkolwiek poleceniem samego prezydenta T. W.; (-) powódka w związku z zainicjonowaną przez siebie kontrolą Państwowej Inspekcji Pracy w pozwanym ośrodku odmówiła przeprowadzenia mediacji pomiędzy nią a pracownikami. Ponadto skarżąca wskazała na błędną ocenę jej zarzutów co do publicznego upokarzania jej i rozpowszechniania nieprawdziwych informacji w obecności pracowników pozwanego ośrodka, a także na pominięcie zeznań świadka K. D.

Ponadto, zdaniem pełnomocnika skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna z uwagi na naruszenie art. 94<sup>3</sup> k.p. poprzez błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że działanie wobec podwładnego mieszczące się w kompetencjach zwierzchnika nie może mieć charakteru mobbingu. Wskazano, że Sąd Apelacyjny uznał, że sam fakt odsunięcia powódki od wykonywania funkcji dyrektora w sytuacji, gdy wpłynęły skargi wielu pracowników pozwanego na jej zachowania nie miał charakteru mobbingu, a wynikał z posiadanych przez Prezydenta Miasta, jako zwierzchnika powódki, kompetencji.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie, oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powołanie się we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania na podstawę przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga samodzielnego odrębnego do podstaw kasacyjnych wskazania i wykazania naruszenia konkretnego przepisu prawa, które jest oczywiste i bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania (postanowienie SN z 4 lutego 2014 r., II UK 458/13, LEX nr 1644551). Oznacza to, że nie wystarczy samo powołanie się przez skarżącą na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżąca musi wykazać w czym – w jej ocenie – wyraża się owa „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wskazujące, że skarga jest oczywiście uzasadniona (postanowienie SN z 16 maja 2008 r., I UK 16/08, LEX nr 818572). Należy podkreślić, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, ale sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie SN z 24 września 2014 r., III SK 91/13, LEX nr 1511143).

Uwzględniając powyższe warunki, w ocenie Sądu Najwyższego skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona ze względu na okoliczności wskazane przez skarżącą.

Odnosząc się do zarzutu naruszeń prawa procesowego sformułowanego w kontekście twierdzenia o oczywistej zasadności skargi, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutów apelacyjnych powódki dotyczących błędnych ustaleń faktycznych. Stwierdził, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził należyte postępowanie dowodowe, z którego wyprowadził trafne wnioski, nie naruszając art. 233 k.p.c. Niezależnie od tego, jeżeli nawet przyjąć, że Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszeń przepisów prawa

procesowego, jak twierdzi skarżąca, to uwzględniając całokształt okoliczności stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, naruszenia te nie skutkowały wydaniem wadliwego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny ustalił, bowiem, że konflikt i wzajemna niechęć między powódką a prezydentem miasta, ich sporadyczne kontakty, przy uwzględnieniu posiadanych kompetencji i wynikającej z nich znacznej samodzielności zarówno dyrektora pozwanego ośrodka jak i prezydenta miasta, przeniesienie powódki do innej pracy na skutek skarg pracowników pozwanego ośrodka - nie wyczerpywały znamion mobbingu. Dodatkowo, że u powódki nie nastąpił rozstrój zdrowia, który mógłby być związany tylko i wyłącznie z ewentualnymi działaniami mobbingowymi. Porównując ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku z zarzutami sformułowanymi przez skarżącą, w ocenie Sądu Najwyższego skarga jest oczywiście bezzasadna.

Przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie uzasadnia również zarzut naruszenia prawa materialnego. Analiza zaskarżonego wyroku nie potwierdza, aby Sąd Apelacyjny dokonał oczywiście błędnej wykładni art. 94<sup>3</sup> k.p. Wbrew temu, co twierdzi skarżąca, Sąd nie stwierdził, że sam fakt działania zwierzchnika w ramach posiadanych kompetencji wyklucza uznanie danego działania za działanie mobbingowe. Przeciwnie, obszernie omówił przesłanki mobbingu (str. 26-27 zaskarżonego wyroku), nie wymieniając wśród nich warunku, aby zachowanie pracodawcy (osób działających w jego imieniu) naruszało uprawnienia przysługujące pracodawcy względem pracownika. Następnie ocenił, że działanie zwierzchnika powódki polegające na odsunięciu jej od wykonywania funkcji dyrektora pozwanego ośrodka mieściło się w zakresie jego kompetencji; a jednocześnie ocenił, że działanie to nie miało charakteru mobbingu.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia. Uwzględniając sytuację materialną powódki, na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. odstąpiono od obciążania jej kosztami postępowania kasacyjnego.